PR
Cena numeru 2 zł.



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 27 KWIETNIA 1947 ROKU | Nr 115 (696)

Wznowienie stosunków gospodarczych

między ZSRR a Anglią. Fabryki brytyjskie przezwyciężają kryzys z pomocą Zw. Radzieckiego

LONDYN (obsł. wł.) — Jak donosi organ ambasady brytyjskiej w Moskwie, „Britanski Sojuźnik" **Wielka Brytania otrzymuje w znacznej ilości surową bawełnę ze Związku Radzieckiego.** W ciągu ub. tygodnia wysłano do Anglii około **20 tys. bel bawełny radzieckiej.**

Tkacze angielscy stwierdzają, że **bawełna ta jest bardzo wysokiego gatunku.** Jednocześnie Związek Radziecki otrzymuje blachę cynkową z Wielkiej Brytanii. Ostatnio z portów południowej Walii odpłynął do Związku Radzieckiego transport 1.000 ton blachy cynkowej. Był to pierwszy od 10 lat transport blachy cynkowej z Walii do Związku Radzieckiego.

Wiadomość o wznowieniu stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim jak stwierdza „Britanski Sojuznik" — przyjęta została w Walii z wielkim zadowoleniem.

Cały szereg fabryk, które dotychczas nie pracowały z braku surowca — otrzymało pracę.

Bevin dziękuje ZSRR

Minister spraw zagr. Wielkiej Brytanii Bevin oświadczył:

„Przed wyjazdem z Moskwy chciałbym podziękować narodowi radzieckiemu za wielką uprzejmość, okazaną nam w czasie naszego pobytu. Podczas tych kilku tygodni uprzejmość okazana nam w czasie naszego pobytu wzruszyła nas bardzo.

Staraliśmy się rozwiązać trudności, wywołane przez straszną wojne, która została narzucona sojusznikom przez hitlerowskie Niemcy. Dodaje nam otuchy w naszej pracy świadomość tego, że wszystkie narody świata oczekują od nas, że zagwarantujemy pokój na wiele pokoleń.

Zagadnienia zrodzone przez wojne są niezwykle wielkie i liczne i nie należy rozczarować się, jeżeli ministrowie spraw zagranicznych nie rozwiązują tych zagadnień od razu. Każdy z nas przedstawił punkt widzenia swego kraju z wielką szczerością, chcąc znaleźć prawidłowe rozwiązanie.

Chociaż nie powzięliśmy ostatecznej decyzji w wielu zagadnieniach, **należy stwierdzić, że osiągnęliśmy jednak wzajemne zrozumienie.**

Obecnie po powrocie do domu powinniśmy jak najdokładniej zbadać punkty widzenia każdego z nas i zebrać się na następną konferencję, ażeby powziąć ostateczne uchwały.

Spotkałem się tylko z dobrą wolą narodu radzieckiego w stosunku do brytyjskiej współpracy narodów. **W całej naszej współpracy narodów istnieje głęboka szczerość i dobra wola wobec narodu radzieckiego.**

Wykorzystujemy dobrą wolę, którą widzimy wokół nas, ażeby spróbować znaleźć rozwiązanie wszelkich zagadnień i uporczywie pracować nad zapewnieniem, jak już raz powiedziałem, pokoju dla naszych narodów na wiele pokoleń.

Tym razem zebraliśmy się w Moskwie. **Następnym razem zbierzemy się w Londynie. Do widzenia!**

Faszyści odkryli karty!

Zakaz obchodu 1-go maja w Grecji

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Aten, że **policja grecka zakazała wszelkich pochodów, zgromadzeń publicznych i wieców w dniach 30 kwietnia i 1 maja.**

Policja motywuje swe zarządzenie tym, że **niektóre hasła, wysuwane przez organizacje robotnicze na święto 1-majowe miały charakter polityczny i mogły by wywołać starcia i rozruchy.**

Nowy prorok niemiecki

Paul Loebe miota pogróżki pod adresem Polski

BERLIN PAP. — Na kongresie niemieckiej partii social - demokratycznej w Berlinie b. prezydent Reichstagu — Paul Loebe usiłował bronić swego stronnictwa przed oskarżeniami, jakie padły ze strony Polski. Oznajmił on, że wysuwany w stosunku do tej partii **zarzut nacjonalizmu jest niesłuszny, gdyż „obrony słusznych rewindykacji narodowych nie należy mieszać z szowinizmem".**

Następnie Paul Loebe posunął się do **przejrzystych pogróżek pod adresem narodu polskiego, „ostrzegając" go przed utrzymaniem jego obecnych granic, gdyż — jak wywodzi Loebe — stwarza to „dysproporcje między gęstością zaludnienia Polski i Niemiec" co „stanowi niebezpieczeństwo"(?)**

Przemówienie swe Loebe zakończył patetycznym okrzykiem: **„nie wytwarzajcie nowego ogniska zarazy w Europie(!). Pewnego dnia pożałowałyby tego oba narody(!)."**

Niedobór zboża w Europie

WASZYNGTON PAP. — Międzynarodowa rada żywnościowa podała do wiadomości, iż otrzymano od wielu państw europejskich prośby o udzielenie dodatkowych przydziałów zbożowych. Rzecznik rady oświadczył, że Argentyna jest obecnie jedynym źródłem dostaw zboża, gdyż Stany Zjednoczone nie rozporządzają żadnymi zapasami aż do przyszłych zbiorów.

Na pokrycie zapotrzebowania Francji i innych państw europejskich potrzeba około 25 milionów buszli ziarna.

Anglia a Palestyna

NOWY JORK PAP. — Amerykańskie koła polityczne rozważają kwestię, czy Wielka Brytania zastosuje się do uchwał Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny. Rzecznicy rządu brytyjskiego dotychczas zawsze podkreślali, że **uchwały zgromadzenia uważane będą przez rząd brytyjski za „zlecenia", które nie będą go wiązały, o ile stać będą w sprzeczności z interesami Wielkiej Brytanii.**

Generalne Zgromadzenie na swej sesji poniedziałkowej omawiać będzie przede wszystkim 2 punkty proceduralne:

1) Jakie państwa mają być reprezentowane w komisji śledczej do spraw Palestyny?

2) Czy organizacje żydowskie mają być zaproszone do wzięcia udziału w obradach Generalnego Zgromadzenia?

Tak Żydzi jak i Arabowie domagają się zakończenia mandatu brytyjskiego i proklamowania całkowitej niepodległości Palestyny.

Polski lek na gruźlicę!

Uniwersytet Warszawski zademonstrował nowy środek przeciw gruźlicy skóry

WARSZAWA (obsł wł.) — Minister zdrowia i obaj podsekretarze stanu tego resortu zwiedzili wczoraj **klinikę dermatologiczną Uniwersytetu Warszawskiego,** celem naocznego stwierdzenia wyników **leczenia gruźlicy skóry nowym środkiem — „Calciferolem".** Kierownik kliniki prof. dr. Grzybowski zademonstrował **kilkunastu chorych leczonych na oddziałach i w ambulatoriach. Wyniki oceniono jako wybitne, koszta leczenia uznano jako b. oszczędne, a czas kuracji jako stosunkowo krótki.**

W wyniku oględzin, omawiano doraźnie **konieczność uruchomienia produkcji „Calciferolu".**

Afera szpiegowska na Węgrzech

„Wysokie osobistości" na służbie obcego wywiadu

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Budapesztu, że według wiadomości z kół poinformowanych, **szef sekretariatu ministerstwa informacji Tarnay, który został aresztowany w ub. wtorek, ma być oskarżony o informowanie obywatela pewnego mocarstwa zagranicznego, reprezentowanego w Budapeszcie.**

Policja węgierska aresztowała również **hrabinę Ambrosy,** sekretarkę stowarzyszenia „Węgrzy zagranicą". Pozostaje ona jakoby pod oskarżeniem nawiązania kontaktów z węgierskimi zbrodniarzami wojennymi, przebywającymi w Austrii.

PPR żąda: Spekulantów do obozów pracy! Konfiskaty majątków spekulantów!

Paroksyzmy wściekłości dyktatora

Masowe aresztowania nie uchronią generała Franco od upadku

LONDYN PAP. — Korespondent agencji Reutera donosi z Madrytu, iż ogłoszony przez gen. Franco projekt nowej ustawy o następstwie tronu, który uczynił z Hiszpanii „monarchię bez króla" przyczynił się do wzmożonej działalności partii politycznych. Obecnie nastąpiła fala nowych aresztowań wśród działaczy lewicowych. Według danych rządowych, w więzieniach znajduje się około 6 tysięcy osób, oskarżonych o przekraczanie przepisów, dotyczących bezpieczeństwa państwa.

Korespondent podkreśla, iż cyfry te są zbyt niskie i nie uwzględniają wielkiej ilości osób znajdujących się w areszcie prewencyjnym.

W samym Madrycie znajduje się w więzieniach około 7 tysięcy osób, w całym kraju zaś liczba więźniów wynosi ponad 30 tysięcy. Prześladowania w pierwszym rzędzie skierowane są przeciwko partii komunistycznej, która jest najlepiej zorganizowana, prócz tego komuniści stoją na czele największych oddziałów powstańczych w Hiszpanii.

W celu zjednoczenia sił opozycji utworzono niedawno tak zwane „Zjednoczenie demokratyczne", w skład którego wchodzą komuniści, anarchiści, socjaliści i republikanie.

Ustalenie sił lewicy jest niezmiernie trudne Korespondent twierdzi, iż licznych aresztowań, wyroków śmierci i egzekucji za działalność partyzancką oraz wmocnienia oddziałów policji należy wnioskować, iż gen. Franco uważa siły lewicy za niebezpieczne dla siebie.

Plan odbudowy Jugosławii

BELGRAD PAP. — Komitety Planowania i finansów Izb Zgromadzenia Ludowego zatwierdziły na wspólnym posiedzeniu projekt rządowy 5-letniego planu gospodarczego. Opublikowano obszerne fragmenty planu, obrazujące jego olbrzymi rozmach.

Niemcy sabotują pracę

Próby wymuszenia koncesji politycznych za pomocą żółwiego tempa produkcji w zachodnich strefach okupacji

LONDYN (obsł. wł.) — W związku z konferencjami, jakie min. Bevin zamierza przeprowadzić w Berlinie z kierownikami brytyjskiego zarządu wojskowego, udaje się do Berlina obecny minister dla spraw Niemiec — lord Pakenham.

Minister Bevin i lord Pakenham wezmą udział w rokowaniach anglo - amerykańskich w sprawie poziomu produkcji w 2 strefach zachodnich oraz w sprawie stopnia decentralizacji Niemiec.

Jak wiadomo, brytyjsko - amerykański plan podniesienia eksportu z zachodnich Niemiec zawiódł już w pierwszej fazie. Plan ten miał doprowadzić do samowystarczalności strefy brytyjskiej i amerykańskiej w roku 1950.

W londyńskich kołach gospodarczych panuje przekonanie, że plan amerykańsko - brytyjski zawiódł z powodu złych warunków produkcji przemysłowej Niemiec i sabotażu Niemców. Realizację planu hamują również różnice poglądów między administracją brytyjską i amerykańską w sprawie polityki gospodarczej w Niemczech.

Amerykanie dążą do pełnej decentralizacji administracji i przemysłu niemieckiego, podczas gdy Anglicy uważają, że zbytnia decentralizacja nie będzie sprzyjała podniesieniu poziomu produkcji i eksportu. „News Chronicle" podkreśla, że system decentralizacji będzie w dalszym ciągu obciążał podatnika brytyjskiego wielkimi wydatkami na pokrycie kosztów okupacji.

Zdaniem urzędników angielskich, administracja niemiecka winna być bardziej scentralizowana, co podniesie jej sprawność i ułatwi kontrolę nad nią.

Powrót ministra Marshalla do Waszyngtonu

LONDYN (obsł. wł.) — Z Waszyngtonu donoszą, iż w dniu wczorajszym przybył tam powracający z konferencji moskiewskiej sekretarz stanu Marshall.

Życie na kredyt

WASZYNGTON PAP. Podano do wiadomości, iż Wielka Brytania podjęła nową ratę pożyczki amerykańskiej w wysokości 250 milionów dolarów. W ciągu 10 miesięcy Wielka Brytania zużyła więcej dolarów, niż było przewidziane na przeciąg całego roku.

KOMUNIKAT

Komitetu Obchodu Święta 1 Maja

W związku z konkursem na dekorację domów, balkonów i wystaw sklepowych, Komitet Obchodu Święta 1 Maja komunikuje, iż gmach wyróżnić te instytucje, organizacje i osoby prywatne, które zostaną nagrodzone przez jury konkursowe.

Wszyscy zainteresowani winni zgłosić swój udział w konkursie w lokalu Komitetu, ul. Nowotki 16 (MRN).

W skład jury wchodzą przedstawiciele władz miejskich i plastyków.

Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1 Maja komunikuje, że w poniedziałek, 28 bm., o godz. 14-ej, w sali Rady Miejskiej (Nowotki 16) odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu. Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

* * *

Prezydium Obchodu Święta 1-go Maja komunikuje, że 29 bm. o godz. 18-ej w sali MRN, ul. Nowotki 16, odbędzie się odprawa Milicji Porządkowej oraz komendantów rejonowych i ich zastępców.

Do walki z podżegaczami wojny!

MOSKWA PAP. — Cała prasa radziecka poświęca pierwsze kolumny pierwszomajowym hasłom Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej.

Hasła te nawołują do walki o utrwalenie pokoju.

Ludzie pracy wszystkich krajów, do walki przeciw podżegaczom wojennym, do walki o trwały pokój. Niech żyje przyjazna współpraca narodów. Demaskujcie agresywne plany imperialistów! Zrywajcie maski podżegaczy do nowej wojny! Stójcie na straży pokoju!

Następnie hasła nawołują do walki z faszyzmem i demaskują pseudo - demokratów, popierające faszyzm.

„Bez walki z faszyzmem niema demokracji! Precz z fałszywymi demokracjami, udzielającymi poparcia faszyzmowi!"

Dalsze hasła poświęcone są narodom demokratycznym i solidarności słowiańskiej.

„Niech żyją narody wyzwolone z pod jarzma faszystowskiego, które wstąpiły na szlak trwałego pokoju demokratyczne go! Niech żyje nierozerwalna przyjaźń bratnich narodów słowiańskich!.

Zarządzenie Prezydenta P R w sprawie prowizorium budżetowego

WARSZAWA PAP. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw ustawy o prowizorium budżetowym na okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1947 r.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna) „SYNOWIE"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) „ESKAPADA"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „KORSARZE PÓŁNOCY"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) „WYSPA SKARBÓW"
HEL (ul. Legionów 2—4) „RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
MUZA (Ruda Pabianicka) „SIEDMIU ŚMIAŁYCH"
OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obecnie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia") „BITWA O MARIANY"
POLONIA (ul. Piotrkowska 87) „OSTATNIA SZANSA"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78) „JESSE JAMES"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „NIEZAPOMNIANA MELODIA"
ROMA (ul. Rzgowska 84) „DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY"
REKORD (ul. Rzgowska 2) „ROBERT I BERTRAND"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123) „WYSPA SKARBÓW"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „ŚLUBY KAWALERSKIE"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „KRÓL BROADVAY'U"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108) „BIAŁY MURZYN"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1) „SYNOWIE"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6) „KRÓLEWNA ŚNIEŻKA"
WOLNOŚĆ. (ul. Napiórkowskiego 16) „KOBIETA SAMA"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) „DUSZE NIEUJARZMIONE"

OTWARCIE KINA „OŚWIATOWEGO"
Dnia 25 br. o godz. 17-tej w sali CRDK w Łodzi ul. Piotrkowska 243 nastąpi otwarcie sta OTWARCIE KINA „OŚWIATOWE"
Program na dziś:
„Meksyk" ;;Bitwa o Mariany" oraz ;;Woda żywi i woda zabija" amerykański film rysunkowy Disneya.
Drugi seans o godz. 19-ej.
Kina: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seansów 16.30, 18,30, 20,30; niedziele i święta—14.30.
Kino Gdynia pocz. seans. 15.30, 17.30, 19.30; niedz. i święta 13.30.
Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20; niedz. i święta 14-ta.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 11 min. 30 Poranek artystyczny na Powodzian. Passe-partout nieważne.
O godz. 15-ej opera narodowa „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej.
O godz. 19 min. 15 arcydzieło Fredry „Śluby Panieńskie" pełne nieśmiertelnego wdzięku najbardziej uroczej komedii naszego stylowe go repertuaru wznowionej po raz pierwszy po wojnie w Łodzi, w reżyserii St. Daczyńskiego, w dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, B. Sojecka, J. Macherska, A. Bogucki, K. Pągowski, T Woźniak i J. Pilarski. Dnia 28 kwietnia 1947 r. (poniedziałek.
Państwowy Teatr W. P. — „Śluby Panieńskie" Fredry.

TEATR TUR
Dziś jedno przedstawienie o godz. 19.15. Znakomita komedia polskiego repertuaru realistycznego „Szczęście Franio" Wł. Perzyńskiego w reżyserii L. Pieraszkiewicza, dekoracjach T. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Broniewska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dejmek, K. Leszczyński, J. Świderski.
Teatr TUR — „Szczęście Frania".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godz. 16-ej i 19 ostatnie dwa przed stawienia „Szklanej menażerii. We środę dnia 30 kwietnia premiera sztuki znakomitego pisarza J. B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE", w której autor porusza problematy związane z dążeniem człowieka do lepszej przyszłości. Błyskotliwy dialog i poczucie humoru podnosi jeszcze wartość sztuki Priestley'a. Obsadę sztuki stanowią: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejewska i Feliks Żukowski. Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Ostatnie dni!
Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19. „KRAINA UŚMIECHU" udział biorą: J. Kenda, M. Slaski, St. Piasecka, A. Sawin, St. Brusikiewicz, K. Koszela, K. Chorzewski i inni. Kasa czynna od godz. 11.

WIECZÓR LITERACKO - ARTYSTYCZNY W TEATRZE NA PIĄTERKU
W poniedziałek 28 bm. o godz. 19-ej w Teatrze na Piąterku (Traugutta 1) odbędzie się wieczór autorski Wacława Mrozowskiego oraz recital śpiew. Halszki Bacewicz. Przy fort. Kiejstut Bacewicz. Wstęp wolny.

KURSY POLSKIEJ YMCA
Z początkiem maja r. b. Polska YMCA w Łodzi organizuje kurs kroju i modelowania dla początkujących i zaawansowanych, oraz kursy językowe dla zaawansowanych.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Ogniska ul. Moniuszki 4a codziennie w godz. 9 — 21.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY ***na wiercenie studni w Wiśniowej Górze.***
Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wiercenie studni", należy składać do dnia 5 maja 1947 r. do godziny 10-ej w Wydziale Zakupów P. Z. P. Nr 5, ul. Armii Czerwonej 81.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 maja 1947 o godz. 11-ej.

KONCERT YMCA
W najbliższą niedzielę t. j. dnia 27-go, o godz. 19 w sali Polskiej YMCA — ul. Traugutta 17 odbędzie się
WIELKI KONCERT
Towarzystwa Śpiewaczego „ECHO" z Lublina pod dyrekcją T. Chyły.
W programie 25 utworów w wykonaniu chóru męskiego i kwartetu mieszanego
Znane z szeregu audycji radiowych nazwisko dyrygenta oraz wysoki poziom zespołów pozwala spodziewać się dużej frekwencji.
Bilety w cenie zł. 200.—, 150.—, 100.—, 50.—, prosimy wcześniej nabywać w Sekr tariacie Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a, w dniu Koncertu — ul. Traugutta 17.

OGŁOSZENIE
Zakład Oczyszczania Miasta sprzeda większą ilość nawozu kompostowego.
Bliższych informacji udziela Z.O.M. — Łódź, ul. Łagiewnicka 63. tel. 174-14.
Łódź, dnia 26 kwietnia 1947 r.
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

OGŁOSZENIE
Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektu rozmieszczenia urządzeń technicznych w Zakładzie Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Łagiewnicka 63.
Bliższe dane otrzymają zainteresowani w biurze Z.O.M. — Łódź, ul. Łagiewnicka 63 w godzinach urzędowych, pokój Nr 10.
Oferty w zalakowanej kopercie należy składać pod wyżej wskazanym adresem do dnia 5 maja 1947 roku do godziny 10-ej. w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.
Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.
Łódź, dnia 26 kwietnia 1947 r.
ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA w Łodzi

OGŁOSZENIE
UWAGA! Stołówki i Ogrodnicy!
Zakład Oczyszczania Miasta sprzeda większą ilość mączki kostno - mięsnej, nadającej się do tuczenia nierogacizny i używanej jako najlepszy nawóz pod drzewka i krzewy.
Bliższych informacji udziela Z. O.M., Łódź, ul. Łagiewnicka Nr 63, tel. 174-14.
Łódź, dnia 26 kwietnia 1947 r.
ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA w Łodzi

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Komunikacji ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót drogowych.
1) wywóz ziemi około 300 m. sześć. na odległość około 1 klm.,
2) dowóz gruzu i szlaki około 100 m sześć na odległość około 1 klm.
Szczegółowe informacje, dotyczące warunków przetargu oraz warunków technicznych pracy, otrzymać można w Wydziale Komunikacji Łódź, ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro; pokój Nr 23 za opłatą 100 zł.
Wadium w wysokości 6.00 złotych należy wpłacić do kasy Wydziału Komunikacji, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.
Oferty wraz z kwitami wadialnymi należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wywóz ziemi i dowóz gruzu" do dnia 7 maja 1947 roku, do godziny 9-ej.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 maja 1947 r. o godzinie 10-ej w lokalu Wydziału Komunikacji pokój Nr 12.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakich kolwiek kosztów.
Łódź, dnia 25 kwietnia 1947 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy. Przyjęcia 10—19. tel. 216-45.

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW spec chorób wenerycznych i skórnych. Al. 1 Maja 3. Przyjmuje od 8—10 i 4— 7. Tel. 212-88.

Dr. MARIA WILKOWA choroby oczu, przyjmuje od 3—4-ej — Świętokrzyska Nr. 6 tel. 179-80.

Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej. Zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30.

Dr Mieczysław JESIOTR spec. chorób płuc i serca. Leczenie odmą sztuczną. Żeromskiego 1b, tel. 216-27.

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece akuz wyjątkiem niedziel, sobót i świąt. szerja, przyjmuje obecnie Łódź. ul. Piotrkowska Nr. 70 m. 8 tel. 212-22 godz. 3—6 pop.

Kupno - sprzedaż

FOTOAPARATY, lornetki, wyroby złote i srebrne, złom, zegarki poleca i kupuje „Okazja" Kilińskiego 47.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go Listopada Nr. 3.

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4.

KUPUJEMY złom srebra (monety w każdej ilości). Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne pl. Wolności 2 m. 2.

KSIĄŻKI używane stale kupuje księgarnia Naukowa Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu.

KUPUJĘ, sprzedaję, zamieniam różne meble, nowe; używane. Kilińskiego 145; tel. 155-31.

KUPNO - SPRZEDAŻ płyt gramofonowych i instrumentów muzycznych „Melodiofon" 6-go Sierpnia 23.

KROSNA kortowe i smarowidło mechaniczne kupię. Zgłoszenia Red. Głosu Robotniczego pod „Krosna".

MASZYNY do szycia zwykłe i specjalne. Kupno, sprzedaż i naprawa. Piotrkowska 70, RęDzia.

ne, plany, rysunki, skale do radia itp.
WYKONUJE się wszelkie precyzyjne roboty zegarmistrzowsko - jubilerskie. Warsztat S Sendowskiego, Wschodnia 35.

Różne

TŁUMACZE przysięgli angielskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i innych języków. Narutowicza 74, tel. 276-18.

KAPELUSZE damskie, męskie .fasonuje, odświeża; przerabia Pracownia Kapeluszy A. Stegner i S-ka Łódź, ul. Pomorska 4 (przy Pl. Wolności) tel. 166-03.

FOTOKOPIST. Daszyńskiego 15 (Przejazd) kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany, skale do radia itp.

PRACOWNIA FUTER, Marian Sabat PIOTRKOWSKA 92, m: 67, tel: 216-54

Nauka

FOTOGRAFICZNE KURSY dwumiesięczne dla amatorów otwiera dnia 6 maja b. r. Państwowe Gimnazjum Fotograficzne w Łodzi, ul. Legionów 15a, Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły od 9 — 18 codziennie. Członkowie Zw. Zawodowych korzystać mogą z 25 proc. zniżki czesnego. Ilość miejsc ograniczona.

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJE się wykwalifikowanego księgowego na wyjazd do Dębna (Pom. Zach.) mieszkanie zapewnione, zgłaszać się, lub składać oferty do Ogólnopolskiego Zjednoczenia Przemysłu Kapeluszniczego Łódź, Gdańska 93 — Wydział Personalny.

POSZUKUJEMY wykwalifikowanego stolarza z własnymi narzędziami i dziewiarzy na maszyny raszlowe. — Oferty przyjmuje firma A. Dauba w Łodzi, ul. Wólczańska 128 — Wydział Personalny.

Uśmiechnij się

W OGRÓDKU DZIAŁKOWYM



— Teraz już wiem, moja droga, dlaczego nasz groszek nie wschodzi! Po prostu zapomnieliśmy go zasiać!

Z życia partii

UWAGA PRELEGENCI DZIELNICOWI!

W poniedziałek 28 kwietnia o godz. 17-ej odbędą się we wszystkich dzielnicach partyjnych zebrania kół prelegentów.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ

We wtorek 29 kwietnia o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie sekretarzy kół fabrycznych, pracowniczych, terenowych i oddziałowych.

UROCZYSTOŚĆ PARTYJNA W FIRMIE „KARHOF I LUSTRZAK"

Dziś o godzinie 15-ej w świetlicy fabrycznej przy ul. Południowej 50 odbędzie się uroczystość wręczenia 120-emu członkowi PPR-u legitymacji partyjnej oraz legitymacji 50 czł. ZWM w firmie „Karhof i Lustrzak". Na tej uroczystości będą także wręczone dyplomy uznania towarzyszom, którzy ofiarną pracą wyróżnili się w akcji wyborczej.

UWAGA SYMPATYCY I CZŁONKOWIE PPR-u GÓRNEJ PRAWEJ!

Dziś o godzinie 10-ej rano w lokalu własnym — Bednarska 42 odbędzie się ogólne zebranie sympatyków i członków PPR. Górnej Prawej.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKIŃ PPR-u GÓRNEJ LEWEJ

W poniedziałek 28 kwietnia o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu dzielnicy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262 ogólne zebranie kobiet kobiet — członkiń PPR. Górnej Lewej. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących dzielnicach:

GÓRNA-LEWA:

O godzinie 10-ej rano zebranie koła wiejskiego w Jędrzejowie.

BAŁUTY:

Dziś o godz. 10-ej rano zebranie kół terenowych Rejmontów, Rogi, Teofilów oraz zebranie koła wiejskiego Radogoszcz.

KOMUNIKAT

W poniedziałek 28 kwietnia o godzinie 18-ej w sali dzielnicy Górnej Lewej przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa przewodniczących i ich zastępców wszystkich komitetów majowych rejonu siódmego.

Po odprawie będzie wyświetlany film.

Komitet Pierwszomajowy rejonu siódmego

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 27 kwienia 1947 roku.

6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry" i kalend. histor. 7.02 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8,20 (z Łodzi) Program na dziś. 8.25 Muzyka. 8.55 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa" — pog. pióra J. Piotrowskiego. 9.00 Transm. z Gniezna — „Testament Mieszka I" — aud. regionalna słowno - muzyczna w opr. prof. K. Gliszczyńskiego. 10.00 Transm. uroczystości odpustowych św. Wojciecha w Gnieźnie. — a. Bicie Dzwonu św. Wojciecha, b) Reportaż wstępny, c) Nabożeństwo. Sumę celebrować będzie J. E. Ks. Kardynał Sapieha. Kazanie wygłosi J. Ex Ks. Biskup dr Świrski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry Symf. P.R. pod dyr. J. Kołaczkowskiego z udz. T. Borkowskiego i J. Salacza — skrzypce. — W przerwie — Radiokronika, Najciek. aud. przyszł. tyg. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Audycja słowno - muzyczna dla świetlic wiejskich. 14.35 Chwila Biura Studiów. 14.40 (z Łodzi) W ramach „Teatru Wyobraźni" — Sceny dramatyczne J. Słowackiego pt. „Zawisza Czarny" w opr. radiowym i reż. T. Łopalewskiego. 15.20 Koncert Polskiej Muzyki Ludowej w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. A. Junowicza z udz. M. Namysłowskiej śpiew, 16.00 Aud. słowno - muzyczna dla dzieci pt. „Niedaleko od Kulika" — pióra H. Janiszewskiej. 16.20 (z Łodzi) „Na widowni tygodnia" — fel. pióra St. Juszczyka. 16.30 (z Łodzi) Arie i pieśni w wyk. E. Hoffmanowej — mezzosopran. przy fortep. A. Tabaksblatt. 16.50 (z Łodzi. Listy i programy w omówieniu red. K. K. Turkiewicza. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 „10 minut poezji", 18.25 Audycja wojskowa. 18,55 Z życia kulturalnego, 19.05 „Uśmiech i piosenka". 19.30 Rezerwa. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik. 20.20 Aud. rozrywkowa. Wyk.: — Sekstet P. R., I. Gadejska — śpiew, J. Butkiewicz — trąbka, przy fortep. Cz. Aniołkiewicz. 21.00 „Z szerokiego świata" — aud. literacka 21.10 Transm. Koncertu J. Gardy. 21.35 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno - muzyczna, 22,05 Wiadomości sportowe. 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I-sza). 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny 23. 25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. 23.27 Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Na kogo powinniśmy i możemy liczyć...

Dzisiaj znów piłka potoczy się w całym kraju



Czwarta niedziela bojów o wejście do Klasy Państwowej przyniesie znów cały szereg suchych wyników z całej Polski, które komentowane będą tak długo, dopóki będzie się toczyć piłka, a więc do późnej jesieni.

GRUPA I

Największe zaciekawienie budzi dzisiaj grupa pierwsza, a raczej wynik meczu KKS (Poznań) — Wisła (Kraków), który odbędzie się w Poznaniu.

Wisła krakowska, ciężką tu nie wątpliwie będzie miała przeprawę, ale z pewnością da wszystko, aby powiększyć swój dorobek punktowy.

Drugim najciekawszym dzisiejszym spotkaniem będzie mecz pomiędzy Szombierskim, a Polonią świdnicką, który tak jak pierwszy może zdecydowanie zaważyć na nowym ukształtowaniu się tabeli w tej grupie. Ze względu na własne boisko większe szanse **zdaje się mieć Szombierski.**

Pozostałe mecze w tej grupie nie budzą już takiego zainteresowania jak te dwa pierwsze. Polonia bytomska spotka się w Częstochowie z tutejszą Skrą, której i tym razem nie wróżymy sukcesów, a Polonia warszawska powinna łatwo rozprawić się z Motorem, zwłaszcza na swoim boisku.

GRUPA II

W grupie drugiej AKS (Chorzów) nie powinien mieć u siebie kłopotu z Orłem z Gorlic, **natomiast ZZK (Łódź) będzie miał u siebie ciężką przeprawę z Radomiakiem. ZZK wystąpić ma dzisiej w odmienionym składzie, ale wątpimy, aby te eksperymenty wyszły kolejarzom na dobre. Radomiak będzie w każdym bądź razie, o wiele cięższym przeciwnikiem do pokolenia aniżeli bytonim RKU z Sosnowca...**

K. S. Pomorzanin uchodzi ogólnie za faworyta w dzisiejszym spotkaniu z Grochowem (Warszawa), który po raz pierwszy wyrusza w gościnę a Cracovia naszym zdaniem winna się załatwić z Rymerem.

GRUPA III

Grupę trzecią otwiera spotkanie Garbarni (Kraków) z KS Czuwaj (Przemyśl) w Krakowie. Zwycięstwo powinno tu przypaść gospodarzom Tęcza (Kielce) będzie gościć u siebie poznańską Wartę i niewątpliwie jako gościnnym gospodarzom przyjdzie im ulec najlepszej drużynie polskiej! **Łodzian niewątpliwie najbardziej interesować będzie w tej grupie mecz ŁKS-su z PKS-em w Szczecinie. Musimy tu od siebie dodać, że co do wyniku to nie może być tu żadnych obaw. ŁKS i tym razem nie powinien zawieść swych zwolenników.**

Ostatnim spotkaniom w grupie trzeciej będzie mecz twardej Lublinianki z KKS Olsztyn, który powinien poprawić humory lubliniakom po porażce z ŁKS-em.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dzisiejsza niedziela przynosi nam następujące ciekawe imprezy sportowe:

KOLARSTWO

Park Wenecja godz. 9 rano. Start 100 km. wyścigu kolarskiego KS Tramwajarz o puchar przechodni Dyrekcji Miejskich Zakładów Komunikacynych z udziałem czołowych kolarzy zamiejscowych i miejscowych z mistrzem Polski w wyścigu naprzełaj L. Pietraszewskim (DKS) na czele.

PIŁKA NOŻNA

Boisko KP. Zjednoczone godz. 16. Mecz o wejście do klasy Państwowej pomiędzy Radomiakiem a ZZK (Łódź).

PŁYWANIE

Pływalnia Polskiej YMCA godz. 18. Dokończenie pływackich mistrzostw okręgu łódzkiego w konkurencjach żeńskich i męskich.

Przed występem koszykarek w Pradze

Po co właściwie był ten obóz?

skoro forma zawodniczek nie decydowała o wyjeździe do Pragi

Dzisiaj w Pradze Czeskiej odbędzie się otwarcie V Mistrzostw Europy w koszykówce męskiej. W ramach otwarcia, reprezentacja polskch koszykarek rozegra międzypaństwow mecz z Czechosłowacją. Z niecierpliwością będziemy oczekiwali na wynik tego spotkania. Nie spodziewamy się sukcesu naszych zawodniczek. Gdyby jednak ten sukces przyszedł, cieszylibyśm się bardzo i uwierzyli, że w sporcie dzieją się cuda. Wszystkie poczynania bowiem PZPR. zmierzające jakoby do należytego przgotowania naszej reprezentacji do pierwszego po wojnie międzypaństwowego meczu, zmierzały właściwie w kierunku wręcz odmiennym.

OBÓZ CZY PIKNIK

Obóz kondycyjno - przygotowawczy w Warszawie był właściwie fikcją mającą na celu jedynie „mydlenie oczu" opinii sportowej, a w rzeczywistości spełniał on zadanie... towarzyskiego „piknika" subsydiowanego przez PUWF i PW., który z pewnością nie wiedział o panujących tam stosunkach. Poco właściwie był ten obóz? Skład reprezentacji już był z góry ukartowany i forma wykazana przez zawodniczki na obozie, nie była właściwie brana zupełnie pod uwagę. Bo czyż w innym wypadku pojechałyby Kwaśniewska, Kamecka i Brzustowska? Z pewnością nie. Raczej Sekulanka, Wardyńska i Kramarska winny były zająć ich miejsce, tak jak w reprezentacji męskiej zamiast Maliszewskiego, któremu lekarz najwyraźniej zabronił wyjazdu, powinien jechać Birkenfeld. Ale PZPR ma swoje sympatie...

AZS OCZKIEM W GŁOWIE

AZS warszawski nie od dzisiaj jest oczkiem w głowie prezesa PZPR p. Nowaka. Akademiczki doskonale o tym wiedzą, to też bezkarnie korzystają ze swych przywilejów faworytek. Oto jeden z przykładów. Na obozie warszawskim rozeszła się pogłoska, że do Pragi nie pojedzie Brzustowska. W AZS-ie powstała burza. Akademiczki przystąpiły do bojkotu treningów. Jaźnicka nie była na trzech treningach (!), Brzostowska przyszła dopiero w piątek (obóz rozpoczął się w niedzielę).

TRENING O 9 — KOLACJA O... 1 W NOCY (!)

Trening na obozie warszawskim też stanowią swego rodzaju curiosum. Rozpoczynały się one dopiero o godzinie 9 wieczorem. tak że dopiero o godzinie 1 w nocy zawodniczki jadły kolację (!).

Taki tryb oczywiście nie przyczyni się z pewnością do podniesienia kondycji naszych pań, przeciwnie miał taki skutek, że jak się informujemy z miarodajnych źródeł, wszystkie niemal zawodniczki łódzkie były dalekie od swej normalnej formy przedobozowej.

CZAS UZDROWIĆ STOSUNKI

Wszystkie te uwagi nasuwają jeden konkretny wniosek. Polski Związek Piłki Ręcznej w takim składzie, w jakim obecnie urzęduje, nie daje absolutnie żadnych gwarancji uzdrowienia pokutujących tu ciągle jeszcze przedwojennych stosunków gangrenujących młody odradzający się organizm naszego sportu, czas więc najwyższy przeprowadzić tu generalną reorganizację.

Z życia ŁKS-u

Zebranie sekcji lekkoatletycznej

We wtorek dnia 29 kwietnia 1947 r. w lokalu przy ul. Nawrot 73—75 odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej ŁKS-u. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Początek zebrania o godz. 18-ej.

Ł. O. Z. P. R. komunikuje...

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej podaje do wiadomoöci, że wykłady kursu sędziowskiego odbywają się w środy i piątki o godz. 20-ej w lokalu Polskiej YMCA, Łódź, ul. Moniuszki 4a.

ZAWODY ZRYWU Z KS ARKO

Piłkarze Zrywu Łodzi stawia się w niedziele o godz. 15.30 na boisku Klubu Sportowego Arko przy ul. Wołowej 2 na zawody z KS Orko o mistrzostwo klasy C.

Dyżury aptek

Chądzyńska, Piotrkowska 165
Głuchowski, Narutowicza 6
Kowalski, Rzgowska 147
Wójcicki, Napiórkowskiego 41
Kahane, Limanowskiego 80
Malczewski, Śródmiejska 21
Smoleń, Karolewska 48

— o —

TELEFONY.

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216 14 Sekr. [illegible] Redakcja noc. a 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydowniczy". [illegible] — 017218



DOBRA CECHA * NIE BĄDŹMY PRZESADNI * WONNE ZAGADNIENIE * JESZCZE O MLEKU * KOSZTOWNA PRZYJEMNOŚĆ

Na temat posłuszeństwa istnieje wiele przysłów. Szczególnie bogaty ich zasób posiadał nasz stary sierżant-srogi wąsal. I dzięki niemu właśnie cechę tę posiadam w wysokim stopniu. Nie ma co mówić — bardzo dobra cecha. Pomyślcie tylko, o ile łatwiejsze zadanie miałby nasz rząd, jeśli by wszyscy obywatele państwa byli tak karni jak ja. Danina? — pędem. Pożyczka? — biegiem. Twórcza praca? — piorunem. Tylko, że z posłuszeństwem, jak i ze wszystkim innym, nie wolno przesadzać. Przekonałem się o tym wczoraj w sposób nawet mało przyjemny. A było to tak: rano, jak zwykle zresztą, stanąłem do gimnastyki porannej (czynię to codziennie i dlatego jestem taki dziarski na starość). Obywatel prowadzący gimnastykę zażądał otwarcia okien. Posłusznie uczyniłem to, choć nie miałem zbyt wielkiej ochoty ze względu na stojący w podwórku beczkowóz napełniany przez poczciwego kmiotka czymś, czego w żadnym wypadku nie można nazwać wodą kolońską.

Nie miałem jednak rady — rozkaz to rozkaz. Musiałem jednak tego dnia uprawiać ćwiczenia tylko dwiema nogami i jedną ręką, gdyż drugą zatykałem sobie nos. Nie jest to niestety wypadek odosobniony. Zawsze w którymś z okolicznych domów (mieszkam w dzielnicy gęsto zabudowanej), o godzinie szóstej z minutami pojawia się beczkowóz i rozsiewa wonie. Pamiętam, że kiedyś robiono to wiele wcześniej — o brzasku. Czy nie można by i teraz wydać podobnego zarządzenia Bardzo o to proszę, bo nie chciał bym zrezygnować z gimnastyki porannej.

Ja tam nie chcę chwalić dawnych czasów i dobrze robi nasz rząd, że nie czerpie z nich wzorów do rządzenia, ale coś nie coś było i wtedy dobre i to należy niewątpliwie kontynuować. Weźmy na przykład kontrolę mleka. Na wszystkich rogatkach miasta stali kontrolerzy i każdy przywożący mleko do miasta musiał dawać próbkę. Brak tej kontroli odczuwamy wszyscy. Zamiast mleka otrzymujemy t. zw. „bawarkę" („bawarka" to nie mieszanka Bawarii; a napój złożony z wody i mleka). A może to wiosenne roztopy spowodowały te ogromne ilości wody w mleku. Jeśli tak, to nie będę miał pretensji do mleczarzy, a do wiosny, po której wszystkiego można się spodziewać.

Zawiodła ona srodze. Pamiętacie jak bardzo się cieszyłem z jej przybycia A teraz od [illegible] już dni smutny chodzę pomimo słońca i ciepła. Synonimem wiosny, niejako jej znakiem szczególnym są, jak wiadomo kwiaty. Ciesząc się więc wiosną, cieszyłem się, że będą kwiaty — tym bardziej, że lubię je ogromnie. I rzeczywiście—kwiatów masa we wszystkich kwiaciarniach, Nie jakieś tam zagraniczne, egzotyczne — nasze, swojskie. Olśniony ich widokiem w oknie wystawowym kwiaciarni przy rogu Moniuszki i Piotrkowskiej wszedłem do wnętrza, by kupić sobie jedną piękną różyczkę. Gdy mi jednak powiedziano 250 zł. za sztukę zrobiłem błyskawicznie w tył zwrot i wybiegłem na ulicę.

I jak tu cieszyć się wiosną?

SAK.

Idziemy zwartą ławą!

1 Maja jeszcze bardziej zacieśni jednolity front

Dnia 25-go bm. odbyło się w fabryce „Stolarow" przy ul. Rzgowskiej 8 wspólne zebranie kół fabrycznych PPR i PPS.

Zebranie zwołane zostało w związku ze zbliżającym się świętem klasy pracującej — dniem 1-go Maja. Po ukonstytuowaniu się prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele PPR i PPS, tow. tow.: Loga-Sowiński, Gawroński, Trzeciak, Jakubowski i Śmigielski — tow. Holcgreber, przewodniczący koła PPS, jako przewodniczący zebrania międzypartyjnego udzielił głosu tow. Lodze-Sowińskiemu.

W pięknym i przekonywującym przemówieniu tow. Loga-Sowiński podkreślił znaczenie święta 1-go Maja w historii klasy pracującej całego świata i Polski od 1889 roku, poczem przypomniał zebranym stare, pierwszomajowe tradycje klasy robotniczej Łodzi.

— W tym roku święto 1-go Maja — mówił tow. Loga-Sowiński — obchodzić będziemy w szczególnych warunkach. Mamy za sobą poważne osiągnięcia natury politycznej — zlikwidowanie podziemia, rozbicie politycznej koncepcji reakcji, w dniu wyborów 19-go stycznia i sukcesy gospodarcze, do których należy w pierwszym rzędzie zagospodarowanie i zasiedlenie Ziem Odzyskanych. Jest to niewątpliwie radosny dorobek, z którym stajemy w obliczu dnia Święta Pracy. Z drugiej jednak strony 1-szy Maja w tym roku obfitować będzie w wyraźne akcenty walki, walki ze spekulantami, walki o zwycięstwo gospodarcze i realizację planu trzyletniego. 1-go Maja damy odpowiedź niektórym politykom zagranicznym, kwestionującym nasze granice na Odrze i Nysie".

W przemówieniu tow. Logi-Sowińskiego mocną nutą podkreślony był jednolitofrontowy charakter tego święta.

— Pierwszy Maja jeszcze bardziej zacieśni jednolity front Polskiej Partii Robotniczej i bratniej nam Polskiej Partii Socjalistycznej. W dniu demonstracji solidarności klasy pracującej w Polsce — PPR i PPS maszerować będą obok siebie, tak jak w dniu powszednim obie nasze partie kroczą razem, by 1-go Maja stał się dla klasy pracującej w Polsce świętem radości i wesela.

Płomienne przemówienie tow. Logi-Sowińskiego przyjęte zostało burzliwymi oklaskami zebranych.

Na zakończenie zebrania — tow. Holcgreber zwrócił się do zebranych z apelem, by w dniu 1-go Maja wzięli masowy udział w pochodzie. Tow. Holcgreber zwrócił uwagę, że w tym roku — gdy obie bratnie partie obejmą połowę zatrudnionych w firmie Stolarow — kolumna fabryki „Stolarowa" wypadnie w pochodzie jeszcze okazalej, aniżeli w roku ubiegłym.

Zebranie międzypartyjne robotników fabryki Stolarowa zakończone zostało odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru".

(Dz)

Ostatni dzień amnestii

Z dniem 25 kwietnia br., zgodnie z zapowiedzią Ustawy Amnestyjnej, **minął w całym kraju okres ujawniania się.**

W dniu tym w obu Komisjach Amnestyjnych w Łodzi — wojewódzkiej przy ul. 19-go Stycznia 4, i powiatowej przy ul. Śródmiejskiej 13, do późnych godzin wieczornych panował **ożywiony ruch.** Około 97 osób jeszcze tego dnia zgłosiło się w Łódzkiej Komisji Amnestyjnej. A znaczna część osób, które w ostatniej chwili zdecydowały się skorzystać z prawa amnestii, po spisaniu personalii załatwiona zostanie w dniach 26 i 28 bm. przez obie łódzkie Komisje Amnestyjne.

Do dnia 25 kwietnia br. przewinęło się przez Komsje Amnestyjne w Łodz i województwie **2764 osoby.** Złożonych zostało na ręce Komisji 575 jednostek broni i 2 radiostacje nadawcze.

Najwięcej zgłoszeń, gdyż 829, notują Komisje Amnestyjne w Łodzi, w Piotrkowie — 420 i w Radomsku — 375.

Najliczniejszą grupę ujawniających się stanowią dezerterzy — 1396.

Jeśli chodzi o organizacje podziemne w województwie łódzkim, najwięcej osób ujawniło się z KWP — 515 i ROAK — 355 osób. Mniej liczne organizacje podziemne w naszym województwie: WiN, NSZ i Str. Nar. — ujawniły się niemal że całkowicie.

Między innymi ujawniło się w województwie łódzkim 6 najliczniejszych grup zorganizowanych — banda „Upiora" z Brzezin wraz z całym dowództwem w liczbie 24 osoby, „Prawdzica" z Radomska — 63 osoby, „Konrada", „Błyskawcy" „Zemsty" i „Lalki".

Z podziemia wyszły wszystkie grupy, z wyjątkiem bandy Chowańskiego z powiatu sieradzkiego, której członkowie dokonali morderstwa w dniu 6-go lutego br., a więc w okresie nie objętym już Ustawą Amnestyjną — na osobach funkcjonariuszy MO i funkcjonariusza UB i w związku z tym nie podlegają Ustawie Amnestyjnej.

Od dnia 7-go lutego br., to znaczy od chwili mordu, dokonanego przez bandę Chowańskiego do dnia 26 bm., w województwie łódzkim nie zanotowano ani jednego aktu politycznego zbrodni. Jest to dowodem, że z Ustawy Amnestyjnej skorzystała przygniatająca część członków organizacji podziemnych, z drugiej zaś strony dowodzi jeszcze nieujawnionym, że resztkom podziemia została wytrącona broń z ręki.

Dla uzupełnienia obrazu dodać należy, że z więzień województwa łódzkiego wypuszczonych zostało na zasadzie amnestii około 2300 osób.

Zarówno znaczna liczba ujawniających się, jak i fakt, iż ujawniający się wyrazili we wszystkich wypadkach chęć podjęcia pracy, by tym sposobem zadokumentować swą chęć naprawienia win, rozkład jaki obserwujemy w organizacjach podziemnych i w całym obozie reakcji są dowodem celowości Ustawy Amnestyjnej i jeszcze jednym sukcesem polityki obozu demokracji. (Dz)

Interpelacje naszych Czytelników

Czy koniecznie aż 3 lata?

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Zwracam się do Was w sprawie dla nas bardzo ważnej i mamy nadzieję, że dzięki interwencji Waszego pisma uda się jednak załatwić ją z pozytywnym skutkiem dla obu stron.

RTPD ogłosiło trzymiesięczny kurs dla kobiet, pragnących nauczyć się pielęgniarstwa niemowląt. Bardzo dużo dziewcząt zainteresowało się tym kursem, bo po pierwsze kobiety lubią ten zawód, a po drugie jest w nim wciąż za mało fachowych sił. A my przecież najlepiej wiemy, czym jest żłobek dla kobiety — pracującej, dla matki i chcemy, aby dzieci były pod jak najlepszą opieką.

W RTPD. okazało się, że przy zapisywaniu się na kurs trzeba podpisać kontrakt aż na 3 lata, zobowiązujący do pracy, w którymś z żłobków należących do RTPD. Trzy lata — to okres bardzo długi, w którym wiele się może zmienić w życiu każdej z nas. Gdy zwróciłyśmy się z tym do RTPD. odpowiedziano nam, że przecież z ich funduszów opłacana będzie nasza nauka i internat, że 30 osób, które mogą się zapisać, będą kosztowały około miliona złotych. I dlatego RTPD. chce mieć gwarancję w trzyletnim kontrakcie. My jednak przecież wiemy, że nietylko RTPD. za nas płaci, ale również i fabryki ponoszą ciężar opłat za naszą naukę. RTPD. powinno zrozumieć, że wszystkie kobiety nauczone zawodu pielęgniarskiego napewno w nim zostaną niezależnie od podpisywania trzyletnich kontraktów. Kontrakt jednak aż tak długoterminowy nie może paraliżować czyichś zamiarów na przyszłość. Skutek tego był dotychczas taki, że większość chętnych zraziła się i, zamiast nauczyć się pożytecznego zawodu, zrezygnowała z niego. Pożyteczna akcja RTPD. spalić może na panewce wskutek trzymania się rygorystycznego przepisu. Czy nie można by go zmienić?

HANNA WITKOWSKA

niedoszła pielęgniarka

Jarosław Hašek

340)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Wybrał się do nich pewnej niedzieli i wziął na wszy buteleczkę. Nad brzegiem rzeki siedział akurat jakiś obdartus, wiszcze się i rzuca wszy do rzeki. A ryby lubią wszy jak wściekłe. Więc mój profesor powiada temu włóczędze, że potrzebuje kilka wszy do zbiorów szkolnych i prosi o takowe. Mój obdartus sięga pod pachę, wyjmuje pięć sztuk jak ziarna jęczmienia, podaje je profesorowi na dłoni i mówi: — Pięć sztuk po dwadzieścia centów to korona. Proszę o pieniądze! — Ale profesor był sknera i ani myślał płacić. Przecież — powiada — nie będziecie, mój człowiecze, żądali pieniędzy za wszy. — A ten włóczęga schował wszy za pazuchę i wrzasnął na profesora: — To je pan sobie wyhoduj sam! — Ten włóczęga to był docent filozofii, socjologii i ekonomii społecznej, a puścił się dlatego, że jego żona miała z innym dziecko. Rozumiał on bardzo dobrze, że jeśli ktoś chce mieć wszy, to powinien za nie płacić, jeśli sam ich nie chce hodować. Towar to zawsze towar. Tak czy nie, panie Jurajda?

Jurajda, który nie umiał się gniewać zbyt długo, odpowiedział pojednawczo:

— Zdarzają się, panie Szwejk, takie przypadki, nad którymi trzeba się zastanowić, a które bynajmniej nie są śmieszne. Kobiety zmarnowały już wielu ludzi i tego cały system słoneczny naprawić nie zdoła. Ja, panie Szwejk — Jurajda był bardzo wzruszony i dlatego nazywał Szwejka panem — w tej chwili staram się zgłębić zagadkę, czy moja żona dotrzymuje mi wierności i nie łamie przysięgi sypiając z innymi. Dawno już bawię poza domem, a ona jest ładna i ma czarne ogniste oczy. Dawniej, panie Szwejk, gdy rycerze wyruszali na wojnę, to małżonkom swoim nakładali takie zmyślne pasy, że wiarołomstwo było wyłączone. Słyszał pan o tym niezawodnie. Jutro, panie Szwejk, będziemy mieli na obiad gulasz z konserw i kartofli. Ja dla pana trochę odłożę na bok. Oby tylko Bóg dał, żeby mi się małżonka nie puściła.

— Słyszałem o takich pasach wierności, a nawet czytałem — pośpieszył Szwejk z odpowiedzią słysząc o jutrzejszym gulaszu. — Było to podczas wojen krzyżowych, kiedy to rycerze chadzali bić psów niewiernych, Turków i pogan, aby zdobyć Ziemię Świętą. Takie pasy, panie Jurajda, znajdują się nawet w muzeum w Paryżu. Pisał o tym Horky, literat, który wydawał w Pradze gazetę. Ten pan Horky bardzo te pasy zachwalał i pisał, że o nich istnieje mnóstwo najdelikatniejszych dowcipów. W Paryżu są podobno trzy rzeczy najciekawsze: trupiarnia, w której przechowują na lodzie nieboszczyków, co umarli na mieście bez podania adresu. Moulin Rouge, gdzie się schodzą uczynne panienki i to muzeum, w którym znajdują się owe pasy zabezpieczające wierność małżeńską. Szkoda, panie Jurajda, że nie wysłano nas raczej na front francuski. Po zdobyciu Paryża bardzo chętnie poszedłbym popatrzeć na takie pasy.

— Na co zdałby się taki pas — westchnął Jurajda gdy my bylibyśmy w Paryżu, a żona w domu. Taki pas, panie Szwejk, to rzecz bardzo ważna i artystyczna. Zrobiony musi być na miarę dokładnie. A żona, dajmy na to rozmyślnie pośle inną miarę.

W naszych czasach — zauważył Szwejk — nawet i dobra miara mogłaby się na nic nie przydać. Na świecie panuje teraz same cygaństwo i złodziejstwo. Taki pas, panie Jurajda, zamykał się na zameczek, a klucz pod karą śmierci mógł ślusarz zrobić tylko jeden. Ten klucz zabierał rycerz z sobą do boju, nosił go na sercu, a gdy było po bitwie, a psów saraceńskich wymordowano sporo, albo gdy rycerz dostał się do niewoli to się modlił do Najświętszej Panny, żeby mu strzegła tego skarbu, od którego on miał kluczyk.

(D. c. n.)

LITERATURA i ŻYCIE

Czy „Szczęście Frania" jest sztuką aktualną?

Ostatnio wystawiona przez Teatr TUR w Łodzi komedia Perzyńskiego daje nam okazję do przedyskutowania problemu obyczajowości mieszczańskiej, który w nowej polskiej sytuacji społecznej wygląda inaczej zupełnie, niż w okresie gdy „Szczęście Frania" powstało (1909 rok). Łódzkie przedstawienie doczekało się opacznego komentarza, mogącego wywołać wiele nieporozumień, świadczącego, że niezupełnie wyzwoliliśmy się z pod sugestii, jakie nam narzuciła w ciągu lat mieszczańska moralność; mowa tu o recenzji J. Żuławskiego w N-rze 16 „Kuźnicy". Autor pisze:

„Ajednak przyjemnie jest zobaczyć znowu starą „zwyczajną" sztukę sceniczną, dobrze napisaną i rzetelnie umieszczoną swoimi sprawami w określonym historycznym czasie. Doznaje się uczucia prawdziwej ulgi".

Zdanie to należy rozumieć, jako pochwałę teatru realistycznego, który pokazuje rzeczywiste stosunki między ludźmi, a nie odciąga naszej wyobraźni ku fantastycznym, symbolicznym czy metafizycznym problemom.

Jednakże musimy pamiętać, że istnieją rozmaite rodzaje realizmu, a między nimi realizm antyludowy, pozornie tylko godzący w mieszczaństwo, a w rzeczywistości pochlebiający mu. Niemiecki krytyk socjalistyczny Mehring przyrównał autorów, którzy w komediach karcą moralność panującej klasy, w ten sposób, że przedstawiciele mieszczaństwa na tych właśnie komediach bawią się świetnie, — do niewolników starożytnych patrycjuszy rzymskich, którzy podczas uczt drażnili gardła swoich panów, by spowodować wymioty, ale poto tylko, by biesiadnicy mogli zacząć jeść na nowo.

Spośród trzech głównych naszych komediopisarzy-realistów, którzy w teatrze swoim dali obraz moralności początków XX stulecia, Rittner i Zapolska bardziej są nam ideologicznie bliżsi, z uwagi na bezwzględność z jaką atakowali etykę ówczesnej burżuazji; inaczej było z Perzyńskim,

W powieści „Michalik z PPS" pokazuje Perzyński wykolejonego bojowca partyjnego, który nie cofa się przed zamordowaniem przypadkowej kochanki, by ją ograbić. W „Szczęściu Frania" ubogi kancelista Franio, zakochany w pannie z „dobrego domu", córce swojego szefa, zostaje natychmiast wydalony, gdy ośmielił się prosić o jej rękę; ale gdy Hela niebacznie zaszła w ciążę z kim innym, z malarzem uczącym ją rysunku ,który ucieka, lękając się konsekwencji, rodzina dla ratowania honoru domu, decyduje się na oddanie córki Franiowi.

Czy Franio jest proletariuszem? Nie wiemy tego, słyszymy tylko, że jego ojciec, człowiek ubogi, korzystał z pomocy materialnej pana Lipowskiego („raz dałem mu płaszcz""). Jednakże nawet gdyby Franio pochodził ze zubożałej szlachty, w sztuce będzie reprezentował klasy niższe od mieszczaństwa, i przy nastawieniu jakie mamy dzisiaj, Franio wyobraża dla nas człowieka z ludu, stykającego się z obłudą mieszczańską.

Uleganie tej obłudzie ma wydźwięk przykry, i dziś proletariusz musi się czuć dotknięty ujęciem postaci Frania, co potęguje jeszcze obleśny motyw nieślubnego dziecka; sztuka ta lepi się od błotka, i dlatego dziwny wydźwięk ma stwierdzenie J. Żuławskiego: „Doznaje się uczucia prawdziwej ulgi!.." Dalej pisze Żuławski: „Dzisiaj uwagę naszą pochłania to, co pokazuje rzeczywistość społeczną tej epoki, a mianowicie postać Frania w otoczeniu mieszczańskim... Sprawy Frania nie przestały być dla nas poważne dzięki głębszemu znaczeniu, aż do dziś aktualnemu w swych skutkach. Zasugerowany spróchniałą już moralnie, ale dla niego nieosiągalnym blaskiem świecącą wspaniałością rodziny mieszczańskiej — Franio reprezentuje wyobrażenia wielu jemu podobnych o awansie społecznym... tysiące takich „Franiów" patrzyło jak w tęczę w blichtr mieszczański, a jeżeli nawet po gorzkich zawodach otwierało oczy, to jednak pozostawało w podłej wierności aż do końca Franio wałęsa się wśród strasznych mieszczan, kopany i poniewierany, a jednak pozostaje ich podporą, przedłużeniem ich egzystencji".

Do takich smutnych wniosków doprowadziło autora, że na serio wziął inscenizację w Teatrze TUR, uważając ją za „realistyczną", i nawet jeszcze karcąc teatr za „potraktowanie spraw zbyt mocno od strony psychologicznej". Okaże się jednak, przy bliższej analizie łódzkiego przedstawienia, że bynajmniej nie jest ono realistyczne, w sensie dokładnego oddania charakteru epoki.

Jeżeli bowiem zdecydował się Teatr wystawić tę sztukę, najbardziej antyludową w naszym nowoczesnym repertuarze komediowym, należało postać Frania ująć nie jako uczciwego chłopca o słabym charakterze, jak go zagrał K. Dejmek, a raczej ukazać jego ostrą ocenę hipokryzji p. Lipowskich. W ostatniej scenie, gdy Lipowski proponuje Franiowi małżeństwo z córką, Franio wybucha: „oddajecie mi ją dlatego tylko, że chcecie ukryć skandal, jesteście obłudnikami, którym nie zależy na mojem szczęściu, a tylko na opinii publicznej!.." Lipowski wtedy odchodzi i stając przy oknie płacze, czy udaje płacz; to tak działa na Frania, że chłopiec się załamuje: „pan Lipowski płacze... doprowadziłem go do tego stanu... takiego dobrego człowieka... Jezu!" Obłudne zapewne łzy Lipowskiego sprawiają, że Franio złamany zwraca się do Lipowskiej: „Proszę o rękę panny Heli".

Zupełnie inne wyciągnęlibyśmy wnioski ze sztuki, niż J. Żuławski, gdyby postać Frania ujęta była tak jak grał ją Jaracz: Wybuch Frania jest wielkim oskarżeniem rodziny Lipowskich. Płacz Lipowskiego wywołuje we Franiu uczucie satysfakcji: stwierdza z gorzkim zadowoleniem: „Pan Lipowski płacze!" I teraz wybucha niepohamowanym, ironicznym, pełnym pogardy śmiechem. Widząc przerażoną minę Lipowskiej, namyśla się chwilę potem kłania się sztywno, z widoczną wzgardą, i zupełnie opanowany, nie rozdygotany, jak to widzimy w Teatrze TUR, prosi o rękę Heli. Żeni się z nią z litości, a w tonie oświadczyn jest zawarta krytyka, zdecydowanie negatywna, atmosfery moralnej panującej w tym domu. Franio oświadcza się nie dlatego, że ulega, — a dlatego, by okazać ironię Lipowskim, zarazem w przekonaniu, że jest to właściwe wyjście z sytuacji, którą oni z takim mozołem wywołali.

Również kluczową postacią, jeśli idzie o ocenę środowiska, jest stara Mroczyńska. Drugi przedstawiciel proletariatu w tym środowisku, która snuje się przez mieszczańskie pokoje niby wyrzut sumienia, jedyny człowiek, który Frania rozumie i szanuje. Gdy Franio deklaruje się z oświadczynami, pogardliwa reakcja Mroczyńskiej powinna podkreślać moralny wydźwięk sztuki, — Mroczyńska odchodzi, niemal spluńąwszy na progu. Ale w przedstawieniu łódzkim B. Bronowska zagrała wierną sługę, bez własnego charakteru, przesuwającą się bezszelestnie gdzieś z tyłu, i właściwie mało potrzebną.

O ile w traktowaniu postaci „proletariackich" Teatr nie okazał się nowoczesnym, o tyle niepotrzebnie zmodernizowano inne figury sztuki. Dla córki państwa Lipowskich, tak jak ją zagrała St. Nawrocka, sprawa dziecka jest błahostką, oddaje się ta wychowanka pruderyjnej rodziny z 1909 r. z taką wprawą i nonszalancją, że nawet na czasy współczesne razi ta swoboda! A przecież było to największe nieszczęście, jakie mogło się w przyzwoitej familii zdarzyć! Widzimy, że Hela ma ataki prawie halucynacji, jak lady Makbet, np. napół bezwiednie zamyka drzwi na klucz, tak, że nawet jej cynicznemu uwodzicielowi włosy dęba stają. Tymczasem St. Nawrocka oddawała się z taką wesołą wprawą, i zupełnie nowoczesną pogodą, że zarzut Żuławskiego „potraktowanie spraw zbyt mocno od strony psychologicznej", jest bezpodstawny. Gdyby właśnie więcej było prawdy psychologicznej, sztuka zbliżałaby się do realizmu, i ukazywałaby mieszczan tak jak oni wtedy wyglądali.

W tej formie w jakiej „Szczęście Frania" oglądaliśmy, jest to „realizm" rzekomy, bezkształtny i bezideowy, który nie wiadomo dlaczego tak uradował J. Żuławskiego. Szkoda, że reżyser L. Pietraszkiewicz wybrał na przedstawienie „Warsztatu teatralnego" instytucji znanej przed wojną i obecnie z wielu twórczych, eksperymentalnych osiągnięć, tak mało ambitny utwór, budzący liczne wątpliwości ideologiczne, i nie zrobił dostatecznego wysiłku by go przystosować i nadać mu inny wydźwięk, a także by ubrać go w nową formę inscenizacyjną. Szkoda także, że i sztuka, i ujęcie spotkało się z podobną oceną co recenzja J. Żuławskiego, pogłębiająca jeszcze nieporozumienia, i zdolną obudzić w umyśle dzisiejszego słuchacza, proletariusza i inteligenta, niemałą rozterkę.

Z. Kałużyński.

Teodor Bujnicki

BUKI

Powleczona szkłem i puchem,
potrącana strugą wiatru,
dźwięcznym trzaskiem, szeptem kuchym,
dzwoni srebrna gałąź buku.

Stań i słuchaj, by nie zatrać
tych szelestów, tej muzyki
ani gestem, ni okrzykiem,
ni tupotem twardych butów.

Tego w wierszu nie potrafisz,
żadnym kunsztem, żadną sztuką. —
Wróć do domu. Siądź i napisz.
dzwoni srebrna gałąź buku.

Pierwszy Salon Warszawski
Związku Polskich Artystów Plastyków

Warszawscy artyści-plastycy, którzy utracili przez wojnę swoje sale wystawowe: Zachętę i I.P.S., korzystają obecnie z gościnności dyr. Stnisława Lorentc'a.

W Muzeum Narodowym odbyło się 14 kwietnia 1947 r. uroczyste otwarcie pierwszego salonu Warszawskiego Związku Zawodowego Polskich Artystów-Plastyków.



„KOPUT" — rzeźba Magdaleny Gross

Autorzy tej wystawy, to artyści, którzy dokonali swej pracy w najgorszych warunkach. W zrujnowanej Warszawie rzeźbią oni w swoich prywatnych pokoikach, bez światła i przestrzeni, zimą, często bez opału, lub nawet przy wybitych szybach. Mimo to w wystawie wzięło udział 105 plastyków, wystawiając 209 prac, w tym: 144 obrazy, 33 prace graficzne i rysunkowe oraz 32 rzeźby.

Malarstwo obejmuje bardzo różne kierunki, począwszy od abstrakcjonistów, poprzez malarzy pozostających pod wpływami francuskich impresjonistów, a skończywszy nawet na naturalistach.

Spośród artystów biorących udział w wystawie, na wyróżnienie zasługują:

Malarze — znani z prac przedwojennych: Cybis, Stażewski, Bielska-Tworkowska, Czajkowski i inni.

Z młodego pokolenia: Dobrzyńska, Winniccy-Radziewicze, Krajewscy, Wróblewski, Nita, Włodarski, Witz.

Graficy: Hiszpańska, Klimaszewska, Tom.

Rzeźbiarze: Magdalena Gross, Zofia Woźna, Karny, Trenarowski, Sikora, Kieliszek.

Wystawa warszawska wskazuje i podkreśla fakt, że mamy w kraju cały szereg wybitnych talentów, które pędzlem, rylcem, czy dłutem odbudowują już naszą barbarzyńsko zranioną kulturę.

Mamy nadzieję, że rząd doceni wysiłki tych artystów, którzy wykazali w ciężkich warunkach powojennych, że pracują raczej dla miłości sztuki niż dla interesu — i dopomoże im kontynuować podjęte dzieło.

Oni także żywią się chlebem powszednim.

S. S.

Co przygotowują pisarze

Juliusz Wirski: Przygotowuję powieść z lat 1926-27 „Dwieście luf i człowiek". Rozpocząłem nowy dramat pt. „Wyrok". Kraków ma wystawić ukończoną w 1946 r. sztukę „Inżynier Saba".

* * *

Eugenia Kocwa: Napisałam dla „Gebethnera" książkę dla młodzieży, do cyklu „Polska i świat współczesny" pt. „Powrotnym szlakiem". Tematem tej książki są dzieje osadnika z Kielecczyzny, który udaje się na Dolny Śląsk, jako pionier ziem zachodnich. Obecnie pracuje nad powieścią psychologiczną. Wypadki jej rozgrywają się współcześnie.

* * *

Stanisław Piętak: W najbliższym czasie wydaję w „Książce" tom wybranych poezji, który nosić będzie tytuł: „Linia ognia". Do zbioru powyższego wejdą: poemat „Partyzant i dziewczyna", niedrukowane dotąd ballady i sielanki ludowe, oraz kilkanaście lirycznych wierszy. Jeśli idzie jeszcze o zamierzenia tegoroczne, to będę się starał wydać ukończony całkowicie, trzytomowy cykl o „Jasiu Kunefale".

* * *

Jan Huszcza: Przygotowane: tom wierszy „Dzień zaduszny", powieść „W zapadniach nad Olszanką". Wkrótce ukaże się nakładem „Wiedzy" tom satyr „Impertynencje". Pracuję nad powieścią „Delegacja służbowa".

Ludwik Świeżawski: Obecnie kończę powieść „W zacisznej uliczce". W tych dniach jeden z dzienników rozpoczął druk mojej powieści „Zdobywcy życia", w odcinku powieściowym. Przygotowuję również zbiór wierszy. Z twórczości bieżącej: humoreski, felietony, recenzje teatralne. Odrębną a wdzięczną dla mnie pracę stanowią utwory dla młodzieży i dzieci.

Piekło męki i śmierci

Tysiące ofiar potwornego „obozu zagłady" w Chełmnie

Biebow na liście zbrodniarzy wojennych

W dniu wczorajszym zeznawał jeszcze świadek dodatkowy w procesie Biebowa, inż. Guttman. Opisując szczegóły zbrodniczej działalności oskarżonego, świadek podkreślił sadyzm Biebowa, a fakt znęcania się nad mieszkańcami ghetta nazwał **wiwisekcją.** Inż. Guttman pracował w wydziale budowlanym, z którego Biebow kazał wywieźć 200 inżynierów, zapewniając ich, że jadą w celu przebudowywania zrujnowanych miast niemieckich. Z ludzi tych, których Biebow obrabował przedtem ze wszystkich kosztowności, **nikt nie powrócił.**

Następnie Sąd odczytał zeznania świadków, którzy obecnie są poza granicami Polski i nie mogli stawić się na rozprawę. Poza szczegółami znanymi już z innych zeznań, okazało się, że Biebow jeździł nawet do Oświęcimia, gdzie osobiście oglądał więźniów.

Geneza zbrodni

Na tym została zamknięta lista świadków. Wyczerpali oni żywy materiał, dotyczący ghetta łódzkiego. Materiał historyczny, dokumentarny stanowiła opinia biegłego mgra Artura Ajzenbacha z Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej. Biegły w przeszło dwugodzinnym wywodzie maluje **genezę antyżydowskich działań hitleryzmu,** która znalazła swój punkt kulminacyjny w likwidacji ghett na terenie Polski. Tępienie Żydów było tylko **wstępem,** jak wynika z załączonych dokumentów, **do zagłady krajów słowiańskich, dla zdobycia „przestrzeni życiowej".** Plan wytępienia Żydów ustalony był, jak to już wykazał proces norymberski, jeszcze w ataku **Hitlera we wrześniu 1939 roku.**

Realizacja planu zagłady

Ogólny plan wysiedlenia Żydów i Polaków, rozpoczęty przede wszystkim na ziemiach, przyłączonych do Rzeszy, był **realizowany przez Himmlera.** Tajne rozporządzenie Himmlera doprowadziło w pierwszym rzędzie do wysiedlenia Żydów z Poznańskiego.

W Łodzi rozpoczęto realizowanie planu zagłady Żydów **w grudniu 1939 roku.** Rozpoczęła się **fala terroru i wysiedlania** ludności z „Kraju Warty" do ghetta łódzkiego. Palono synagogi, wprowadzano nieludzkie ograniczenia, nakazano noszenie żółtych opasek i tarcz Dawida, rozpoczęły się rekwizycje, zablokowano konta w bankach, wywłaszczano. Żydzi stanęli **poza nawiasem prawa.**

Obóz grozy

Na przestrzeni 4 km kwadratowych, jakie zajmowało ghetto łódzkie, zamknięto około 200 tysięcy ludzi. Był to **centralny obóz żydowski w „Kraju Warty".** Śmiertelność w ghetcie była tak wielka, że w ciągu okresu ghetta zmarło 46 tysięcy osób, nie licząc 66 transportów po kilkanaście tysięcy ludzi, wywiezionych na zagładę.

Biegły przedstawia dokumenty, z których wynika, że koszty utrzymania Żydów w ghetcie były o połowę mniejsze, niż koszty utrzymania więźnia i nawet znacznie niższe, niż w obozach pracy i obozach karnych.

Oskarżające dokumenty

Biebow starał się uniemożliwić przedostawanie się do ghetta żywności, przesyłanej przez krewnych z innych miejscowości. Chociaż w ghetcie szalały choroby zakaźne, wydał on zarządzenie konfiskaty mydła. Jeżeli starał się o powiększenie i ustalenie kontyngentów żywności dla ghetta, robił to nie z przyczyn humanitarnych, a w celu dostarczenia paliwa dla motoru, jakim byli Żydzi jako narzędzie produkcji. Wszystkie te dowodzenia mgra Ajzenbacha poparte są okólnikami i pismami **z autentycznym podpisem Biebowa.**

Młyn do mielenia kości

Również dokumenty z podpisem Biebowa świadczą o tym, że współpracował on z obozem zagłady w Chełmnie. Robił zakupy do komór gazowych, **dostarczył młyna do mielenia kości.**

Od grudnia 1941 roku zarząd ghetta stanowił samodzielną instytucję, niezależną od zarządu miasta Łodzi. Dowodem tego jest dokument, podpisany przez Biebowa.

W świetle tych wszystkich dowodów, podkreślił na zakończenie mgr Ajzenbach, zarząd ghetta, na czele którego stał Biebow, musi być uznany **za zespół zbrodniarzy, który świadomie doprowadzał setki ludzi do zagłady.**

Na wczorajszej rozprawie Biebow, któremu przedstawiono dokumenty, pozostawione przez niego podczas panicznej ucieczki, niejednokrotnie zaopatrzone napisem „ściśle tajne" — **załamał się zupełnie.** Nie broni się, nie zaprzecza, ma głębokie sińce pod oczami, **w których czai się zwierzęcy strach.** W dalszym ciągu notuje coś pilnie, ale już bez początkowego entuzjazmu — jest raczej zrezygnowany.

Na sesji popołudniowej prokurator, Władysław Bednarz, przedstawia **rewelacyjne wyniki śledztwa, przeprowadzonego w Chełmnie nad Nerem.**

Organizacja obozu oparta była na **bezwzględności, szybkości działania i zachowaniu tajemnicy.**

Niemcy wybrali na miejsce obozu wieś, odległą o 80 km od Łodzi, otoczoną gęstym lasem. Na skraju wsi, w dużym parku, stał **pałacyk — obóz śmierci.** Był on doskonale zamaskowany, nieokolony drutami, bez baraków tak, że ofiary nie zdawały sobie sprawy z prawdziwego celu Chełmna. Kierownictwo spoczywało **w rękach SS-manów.**

Samochody—pułapki

W grudniu **1941** roku obóz zaczął funkcjonować. Przychodziły **transporty samochodowe** z miasteczek „Kraju Warty". Nowoprzybyli wysłuchali przemówienia komendanta, który zapewniał ich, że po kąpieli **następnego** dnia zostaną skierowani do pracy i **nic złego im nie grozi.**

Po oddaniu odzieży wprowadzono nieszczęśliwych do ogrzanej sali, z której specjalnym wyjściem nadzy wpędzani byli do samochodu. Mieściły one 70—150 osób. Zatrzaskiwano drzwiczki i puszczono motor. Od motoru poprzez specjalną rurę, do wnętrza auta dostawał się **gaz spalinowy, powodujący omdlenie i zaduszenie — już po 5-ciu minutach ustawały krzyki mordowanych.** Wtedy samochód ruszał i jechał do lasu, gdzie wrzucano ciała do rowu. Rolę grabarzy spełniali Żydzi pod batem SS-manów.

Później, dla zamaskowania zbrodni, zbudowano **piec krematoryjny, gdzie spalano zwłoki.** Kości jednak nie ulegały spaleniu: zbierano je, tłuczono na drobne cząsteczki i wrzucano w workach do rzeki. Na moście znaleziono odłamki kości, które prok. Bednarz okazał Sądowi.

Niemieckie hieny

Ubrania ofiar i kosztowności segregowano i sprzedawano urzędnikom niemieckim. Pozostałe ubrania przeznaczano na niemiecką pomoc zimową.

Władze śledcze przekopały cały teren obozu i dokonały dokładnych oględzin okolic obozu. Znaleziono monety i dowody osobiste z Czechosłowacji, Luksemburga, Belgii, Bułgarii i Związku Radzieckiego. W okresie **wysiedleń z Zamojszczyzny** sprowadzono do obozu dzieci, które nie miały gwiazd Dawida i nie wyglądały na dzieci pochodzenia żydowskiego.

Szatańska trójka

Do obozu przyjeżdżał na wizytację **Himmler, Greiser i Biebow.** Biebow miał wstęp na teren obozu, nawet na miejsca zastrzeżone przez Gestapo.

W 1943 roku obóz został wysadzony w powietrze, a następnie w 1944 roku odbudowany. Materiałów budowlanych dostarczał zarząd ghetta.

Biebow czołowym zbrodniarzem

Prokurator zadaje biegłemu kilka pytań. M. in.:

— Czym się tłumaczy, że oskarżony **Biebow został nam przekazany w pierwszym transporcie zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich wraz z Greiserem i Hoessem?**

Biegły: — Komisja do Badania Zbrodni niemieckich, której jestem członkiem, uważała, że **Biebow należy do czołowych zbrodniarzy wojennych.**

Następnie po nieistotnych dla całokształtu sprawy wyjaśnieniach Biebowa, prokurator prosi o zaliczenie w poczet materiałów dowodowych korespondencji zarządu ghetta, Biebowa z Gestapo i szeregu dokumentów.

Na tym wczorajsza sesja została zamknięta. Jutro zamknięcie przewodu sądowego i przemówienie stron.

DZIEŃ ŁODZI

PODZIĘKOWANIE

Prezydent Miasta Łodzi ob. Eugeniusz Stawiński składa niniejszym serdeczne podziękowanie tym wszystkim instytucjom, organizacjom oraz osobom, które wzięły udział w Jego żałobie, przesyłając mu wyrazy swego współczucia z powodu zgonu Jego Ojca.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ORMO

Dziś o godz. 10-ej rano, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru ORMO.

Uroczystość rozpocznie się Mszą polową, którą odprawi ks. płk. Ławrynowicz.

Po poświęceniu sztandaru i wręczenu go Komendantowi ORMO nastąpi wbijanie gwoździ. W czasie uroczystości wygłoszą przemówienia przedstawiciele partii politycznych i organzacji społecznych.

Uroczystość zakończy się defiladą oddziałów ORMO.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI

Wzywa Członków Komitetów i Sklepowych, ich Zastępców oraz wszystkich Członków Naszej Spółdzielni do wzięcia udziału w manifestacyjnym pochodzie pod tęczowymi sztandarami Powszechnej Spółdzielni Spożywców, w dniu Pierwszego Maja.

Zbiórka wszystkich spółdzielców z pod znaku P.S.S., — Al. Kościuszki między ul. Legionów, a Andrzeja do godz. 9-ej (czwartek) — 1-go Maja.

Niech Żyje Święto Pierwszego Maja

Uroczyste odsłonięcie sztandaru w kole Ł. W. E. K. D. — Helenówek

W dniu wczorajszym w świetlicy ŁWEKD w Helenówku odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru koła PPR. Sztandar został ufundowany ze składek członków koła tramwajarzy w Helenówku, liczącego 770 członków.

Uroczystość zagaił tow. Jan Kozłowski — witając przybyłych towarzyszy oraz gości i delegatów Dzielnicy — Bałuckiej.

Odsłonięcia sztandaru dokonał tow. Rybczyński, poczem sekretarz koła PPR — Helenówek tow. Gepert wręczył sztandar chorążemu tow. Sulińskiemu.

Okolicznościowe przemówienie wygłosili tow. Rybczyński, dyr. inż. Wyszyński, przew. Zw. Zaw Tramwajarzy Rojewski i inni.

Orkiestra tramwajarzy odegrała szereg pieśni robotniczych, które zebrani odśpiewali z entuzjazmem.

MIĘSO NA KARTKI

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi niniejszym komunikuje, że termin wykupywania mięsa świeżego (rąbanki) na karty żywnościowe I-ej Kategorii z m-ca kwietnia 1947 roku zostaje przedłużony do dnia 30-go bm.

Odcinki, niewykorzystane w podanym wyżej czasie, po 30 kwietnia rb. tracą swą wartość i żadne reklamacje nie będą mogły być później uwzględniane.

CZŁONKOWIE CECHÓW UWAGA!

Wojewódzki Związek Cechów i Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Łodzi wzywa członków Cechów:

Ślusarzy, Blacharzy i Instalatorów, Elektryków, Kowali i Kotarzy, Zegarmistrzów i Mechaników, do stawienia się w dniu 1-go Maja o godzinie 8.30 przed gmachem Izby Rzemieślniczej, ul. Moniuszki 8, celem wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach Święta 1-go Maja.

KONWIE DO MLEKA

Okręgowy Oddział Mleczarsko - Jajczarski „Społem" w Łodzi rozprowadził na obszar województwa łódzkiego 4.250 konwi UNRA po bardzo niskich cenach oraz 832 konwie produkcji krajowej. Dzięki temu rolnicy mają możność zwiększyć codzienne dostawy mleka do mleczarni spółdzielczych.

HANDEL NA TARGOWISKACH W DNIU 30 KWIETNIA RB.

Dyrekcja Targowisk Miejskich w Łodzi zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że handel publiczny na targowiskach przy Placu zwycięstwa, Bałuckim Rynku, Placu Barlickiego oraz Czerwonym Rynku w dniu 30 kwietnia rb. będzie uprawiany tylko do godziny 13-ej. Do godziny 14-ej wszystkie stragany i budki ruchome winny być tego dnia z powyższych targowisk usunięte.

WYJAŚNIENIE

Oświadczamy, iż w artykule „Akademicy w dniach 1 i 3 maja" zamieszczonym w dniu 25 b. m., przy wyliczaniu przedstawicieli wchodzących w skład Akademickiego Komitetu Obchodu 1 i 3 maja omyłkowo nie wymieniono Koła Naukowego Chemików P. Ł. reprezentowanego przez kol. Gorgula Kazimierza, co niniejszym prostujemy.

Akademicki Komitet Obchodu 1 i 3 maja

Akademicki Komitet Obchodu 1 i 3 maja zawiadamia, iż w dniu 25 bm. przystąpiły do współpracy z Komitetem nowe stowarzyszenia, a mianowicie: Bratnia Pomoc Studentów S.G.H., Koło Naukowe Pedagogów U. Ł.

Głos Kobiet

Wolę odbudowy kraju i utrwalenie granic na Odrze i Nysie — zamanifestują kobiety swym udziałem w manifestacji pierwszomajowej

1 maja — nasze święto

Tegoroczne święto pierwszomajowe będzie wielką manifestacją zjednoczenia się świata pracy. Na ulice naszego miasta wyjdą w pochodzie ci wszyscy, którzy ramię przy ramieniu pracują nad odbudową kraju, nad zwiększeniem produkcji, ci wszyscy, którzy czują i rozumieją, że ich pracą, ich wysiłkiem kraj odbudowuje się ze zniszczeń wojennych i których łączy praca i osiągnięte zdobycze.

W tej wielkiej manifestacji świata pracy nie zabraknie kobiet. Wezmą w niej udział wszystkie kobiety pracujące zawodowo, by swą obecnością w pochodzie zaakcentować swój udział w dziele odbudowy i w dziele zwiększonej wydajności pracy, na froncie walki ze spekulacją. Dlatego też w dniu święta pierwszo majowego nie może zabraknąć w szeregach manifestantów ani jednej kobiety pracującej — robotnicy, pracownicy umysłowi, lekarki, prawniczki, nauczycielki itp. Swą obecnością i liczebnością podkreślą udział wniesiony przez kobiety w budowę nowej Polski.

Ale nie tylko kobiety pracujące, robotnice umysłowe, przedstawicielki wolnych zawodów wyjdą 1-go Maja, na ulice miasta, zamanifestować niezłomną wolę, pokonania leżących jeszcze przed nami trudności gospodarczych. U ich boku stanąć powinny i te kobiety, które dzień swego trudu poświęcają zajęciom, związanym z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Tłumnym udziałem w manifestacji kobiety Łodzi zadokumentują, że bliskie im są idee, o realizację których walczył świat pracy w ciągu długich dziesiątków lat, idee, które przyoblekły się w żywy kształt w nowej, demokratycznej Polsce.

W krainie czarów

Wyobraźmy sobie krainę czarów, do której dzieci przychodzą, aby uprawiać wszelkiego rodzaju sporty — począwszy od boksu a kończąc na szachach, gdzie można majstrować przy motorach, przeprowadzać doświadczenia w laboratoriach fizycznych i chemicznych, budować własne aparaty radiowe, malować, rzeźbić, recytować i przemawiać, śpiewać we własnym chórze, grać we własnej orkiestrze, oglądać filmy, albo też po prostu... usiąść w fotelu i rozmyślać...

Oto co w przybliżeniu przynosi dzieciom leningradzki Pałac Pioniera, który niedawno święcił 10-tą rocznicę swego istnienia. Rząd radziecki, doceniając rolę tego ośrodka wypoczynkowego i rozrywkowego dla dzieci, wyasygnował w roku bieżącym 5 milionów rubli na pokrycie jego prowadzenia. Zatrudniając liczny personel, Pałac Pionera wciąga też do współpracy wybitnych leningradzkich profesorów i uczonych, a także gwiazdy teatralne, znanych szachistów... i mistrzów boksu. Tysiące dzieci ze wszystkich dzielnic miasta przybywają tu, by posłuchać odczytu naukowego, spotkać się z bohaterami Związku Radzieckiego, potańczyć na balu dziecięcym.

W ciągu 10 lat istnienia Pałacu Pioniera przez jego sale przewinęło się ponad 8 i pół miliona dzieci w wieku od 8 do 16 lat.

Jedną z najbardziej popularnych rozrywek młodocianych bywalców są urządzane przez Pałac Pioniera konkursy naukowe, odbywające się pod kontrolą profesorów uniwersytetu. W roku ubiegłym urządzono konkurs geograficzny, który polegał na odbyciu — w wyobraźni — podróży z Leningradu do Władywostoku poprzez Ocean Arktyczny. Jakkolwiek była to tylko podróż „na niby", wyniki jej zdumiały nawet znawców Arktyki, którym przedstawiono do przejrzenia „dziennik kapitana" — niejakiej Konowałowej — 14-letniej kierowniczki tej imaginacyjnej wyprawy. Jej spostrzeżenia i uwagi świadczyły o głębokiej znajomości warunków życia podbiegunowego i doskonałej orientacji w dziedzinie geografii tych rejonów.

Pałac Pioniera przynosi dzieciom, interesującym się jakąś specjalną dziedziną nauki, możność pogłębienia wiedzy w tym zakresie. Dumą Pałacu jest jego pracownia techniczna, gdzie entuzjazm młodzieży wzbudza szczególnie lilipucia kolej elektryczna, która jest nie tyle zabawką, ile precyzyjnym modelem, obsługiwanym przez maszynistę, dróżników i kierowników ruchu.

Wymienić też należy pracownię budowy okrętów, której kierownikiem jest inż. Aleksandrow, stały bywalec Pałacu Pioniera za swych czasów szkolnych. Doskonale wyposażone sale gimnastyczne, baseny pływackie, tereny treningowe skupiają młodocianych amatorów sportu i dają im możność doskonalenia się w obranej dziedzinie sportu.

Istniejący w Pałacu teatr marionetek jest wyłącznie dziełem dzieci, które same piszą teksty przedstawień i wykonywują kukiełki. „Studio baletowe" tego ośrodka dało w czasie wojny około tysiąca przedstawień dla żołnierzy.

Pałac Pioniera jest instytucją, która przynosi dzieciom spełnienie ich pragnień i często stanowi punkt wyjścia dla przyszłej kariery życiowej dziecka, które tu uświadomiło sobie po raz pierwszy swe zamiłowania.

Ł.

Kobiety pracują

W Warszawie Wydział Oświatowo-Zawodowy SOLK przystąpił do intensywnej akcji, mającej na celu szkolenie kobiet w różnych zawodach.

Uruchomiono następujące, od 6 tygodni do 6 miesięcy trwające kursy: kroju i szycia, manicure i pedicure, kurs fryzjerski, czapniczy, handlowy i pisania na maszynie.

* * *

W Bydgoszczy SOLK uruchomiła dużą pracownię krawiecką, która spełnia dwa pożyteczne zadania. Produkuje tanią, dobrze uszytą konfekcję po cenach dostępnych dla każdej kieszeni, a równocześnie jest placówką szkoleniową dla tych kobiet, które nie posiadają żadnego fachu. W tej pracowni krawieckiej Ligi Kobiet, członkinie na specjalnych kursach uczą się szycia i kroju, poczem pod kierunkiem fachowczyń nabywają praktycznie umiejętności fachu krawieckiego.

O kobietach Holandii

opowiada nam dziennikarka holenderska

Jak donosiła prasa łódzka, w Łodzi bawiła w bieżącym tygodniu wycieczka 9-ciu dziennikarzy holenderskich. Dzięki tej wizycie przynosimy naszym Czytelniczkom garść informacji o życiu kobiet holenderskich, które uzyskaliśmy od pani Petry Eldinger, współpracowniczki dziennika „Waarheid" i „Vrije Katheder"

Pani Eldinger opowiedziała nam, iż kobiety jej kraju zajęte są przede wszystkim gospodarstwem domowym i liczną na ogół rodziną. Tylko nieznaczna liczba kobiet pracuje w urzędach i przemyśle. Niewiele jest również działaczek politycznych i społecznych. Pomimo odczuwanego przez przemysł holenderski braku rąk roboczych, kobiety nie są zachęcane do pracy w fabrykach, gdzie przy tym **stawki płac dla kobiet są znacznie niższe od płac zatrudnionych tam mężczyzn.**

Na zapytanie co do organizacji kobiecych, nasza rozmówczyni powiada: — „Przed wojną istniało w Holandii około 20 organizacji kobiet, z których żadna nie miała określonego zabarwienia politycznego. Ponadto przy partii komunistycznej i socjalistycznej działały odrębne sekcje kobiece, obecnie wcielone w ramy organizacji partyjnej.

Po wojnie dopiero powstaje organizacja o charakterze ogólnym, grupująca kobiety demokratki. Podkreślić przy tym należy, iż inicjatorkami tej nowej organizacji były przede wszystkim te kobiety, które przeszły przez piekło hitlerowskich obozów koncentracyjnych. One to — obok działaczek partyjnych, zajęły się rozwojem organizacji, która w roku ubiegłym przystąpiła do Światowej Federacji Kobiet-Demokratek.

Pytamy również o warunki ekonomiczne, panujące obecnie w Holandii. P. Eldinger powiada nam, iż na skutek rabunkowej gospodarki okupantów, którzy wywozili przede wszystkim urządzenia fabryczne i bydło, sytuacja ekonomiczna w tym zasobnym kraju jest gorsza znacznie niż przed wojną. Dotychczas zachowano szeroko rozgałęziony system kartkowy, wprowadzony w czasie wojny. Gospodyni holenderska tylko w wyjątkowych wypadkach czyni zakupy na wolnym rynku, w zasadzie — po za cukrem i mięsem, zadowolić się musi artykułami spożywczymi i węglem, przydzielonych na kartki. Bez kartek można nabywać owoce i jarzyny, które stanowią — obok słynnych tulipanów i hiacentów holenderskich — główny przedmiot eksportu Holandii, przede wszystkim do Wielkiej Brytanii.

P. Eldinger z uznaniem podnosi dzielność kobiet polskich, które w gorszych niż Holenderki warunkach ekonomicznych, wykazują znacznie więcej zainteresowania dla spraw ogólnych, biorą żywszy udział w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym swego odbudowującego się kraju.

ZŁ.

Opieka nad dzieckiem w ZSRR

Jakkolwiek w roku ubiegłym sieć stałych żłobków dziecięcych w ZSRR nie była jeszcze w całości odbudowana, ilość żłobków miejskich osiągnęła cyfrę 475 tysięcy, wiejskich zaś 326 tysięcy. Sezonowe żłobki wiejskie, czynne w lecie 1946, udzieliły dodatkowo opieki 3.769 tysiącom dzieci.

W roku 1947 sieć stałych żłobków roztoczy opiekę nad 498.500 dziećmi w mieście i 338.000 — na wsi.

* * *

Na terytorium Federacji Rosyjskiej ogólna liczba ogródków dziecięcych wzrosła w roku 1946 do 18.256; obsługują one 1.012.044 dzieci.

ANKIETA W SPRAWIE PRAW KOBIET

Niedawno na Komisji do spraw statutu kobiet postanowiono rozesłać do państw, będących członkami ONZ, kwestionariusze, dotyczące praw ekonomicznych przyznanych kobietom w tych krajach.

Nasze porady gospodarskie

Sernik jest niezwykle pożywnym a równocześnie smacznym ciastem. Sporządzamy go na ogół dość rzadko, gdyż będące w naszej dyspozycji przepisy na jego wykonanie są zbyt kosztowne.

Podajemy naszym czytelnikom przepis na sernik którego wykonanie nie pociągnie za sobą nadmiernych wydatków.:

Kilogram sera należy przepuścić przez maszynkę, dodać 2 żółtka i 30 dkg. cukru, 1 proszek wanilii, pół proszka pulchnika, 1 szklankę śmietany, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, olejek cytrynowy. Gdy masa ta jest dobrze utarta dodać należy pianę z 4 białek wymieszać i wlać ją na kruchy spód. Wstawić do gorącego pieca. Proporcja ta wystarczy na 2 blachy.

Kruchy spód:

Pół kg. mąki, 20 dkg. cukru, 1/8 masła, łyżka smalcu, 1 proszek wanilii, pół proszka pulchnika, 2 żółtka. Jeśliby ciasto było zbyt ścisłe można dodać do niego trochę śmietany. Ciastem wylepić formę, wyłożyć przygotowaną masą serową, na wierzchu ułożyć kratkę z kawałków w paski pokrojonego ciasta. Po upieczeniu sernik należy zostawić na blasze do wystygnięcia.